SB MAFFIJA, ZNOWU RAZEM

ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM
ZNOWU RAZEM

ZNOWU RAZEM
Nawet księżyc nie ma fazy na sen
Kiedy plują się pały
To my jednym tchem
Nasi fani skumali bazę
Typie polskie Armani, nie Tokio Hotel
Szkoda tylko ze nie pykło z kwasem
Ty chcesz moich kanapek, co to , to nie!
SB MAffija na zawsze
Skończył się pakiet, nie chodzi o wifi
Daj mi flachę, nie chodzi o siki twojej starej
Daj mi miękkie narkotyki, ty chami
I bujaj się do melodyjki naszej, naszej
Jabana karta czasie
Podwójna karta na czasie
Potrójna karta na czasie
I poczwórna też
Razem!